

22.05.2012

## Sanktuarium Matki Bożej Wardęgowskiej w Wardęgowie

---

autor: mariusz.milewski

W parafii Ostrowite znajduje się mała lecz słynna w okolicy miejscowość Wardęgowo. Swą popularność zawdzięcza objawieniu Matki Bożej.

16 października 1719 roku w miejscu porośniętym gęstymi krzewami, gdzie obecnie znajduje się cudowne źródelko, objawiła się Matka Boża.

11 marca 1720 roku biskup chełmiński polecił zbadać sprawę objawień i przystał swoją komisję w celu przesłuchania świadków rzekomych objawień. Czternastoletni świadek zeznał: „pasłem bydło u pani Samplawskiej. Rano po śniadaniu przyszedłem do tego miejsca z drugim chłopcem. Jeden wół odszedł od trzody i przy krzaku, który tam rósł jakby przykłęknął i ryczeć począł. Pobiegłem co prędzej, aż widzę jasność wielką. Zląkłem się i odszedłem na stronę. Znowu wróciłem, ośmieliwszy się padłem na kolana i obraz okrągły na blasze ujrzałem, na którym była Najświętsza Maryja Panna i światłość wielką. Wołałem drugiego chłopca by też obejrzał ten obraz, ale nic nie widział. Zląkł się i w dziurę skrył.” Co orzekła komisja nie wiadomo, bo protokół zaginął. Wybudowano tu maleńką drewnianą kaplicę, gdzie przychodzili wierni.

W 1860 roku stara kaplica chyliła się ku upadkowi. Rząd pruski nie pozwalał na budowę nowej. Starą kaplicę opasano wiązaniem belkowym, które wypełniono cegłą (mur pruski). Kaplica ta mogła pomieścić około 30 osób. W ołtarzu ustawiono drewnianą figurę Matki Bożej z Dzieciątkiem w koronach. Matka trzyma Dzieciątko z prawej strony, berło z lewej, stoi na kuli i depta głowę węża. Pochodzenie figury jest nieznane.

W 1920 roku rozebrano drewnianą kaplicę, a została tylko murowana. Codziennie przychodziło tu mnóstwo ludzi by ofiarować siebie i swoje dzieci oraz zaczerpnąć wody ze strumienia. Do dnia dzisiejszego zachowały się świadectwa o licznych uzdrowieniach. Corocznie na drugi dzień Zielonych Świątek przybywa pielgrzymka z Brodnicy, która zawierzyła się Matce Bożej Wardęgowskiej. Niegdyś Brodnicy groziła epidemia cholery i powódź. Ludność zawierzyła się akurat Matce Boskiej Wardęgowskiej, gdyż w okolicy nie było żadnego innego sanktuarium maryjnego. Postanowili, że jak Matka Boża ocali Brodnicę od epidemii i od powodzi, to będą przybywać tu co roku w pieszej pielgrzymce za wysłuchanie próśb. W nowej kaplicy Brodniczanie podarowali Maryi siedem „Stacji Boleści Matki Bożej”, a przy ostatniej stacji dołączyli tabliczkę z napisem: „Wotum wiernej Brodnicy”. Ówczesny właściciel Ostrowitego Hans Von Blucher dowiedział się o zamiarze spalenia kaplicy przez Niemców. Próbował ich odwieść od tego zamiaru, jednak nie zdołał tego uczynić. Powiadomił o tym tutejszych murarzy. Dwaj mężczyźni konno przewieźli figurę Matki Bożej pod osłoną nocy do kościoła parafialnego w Ostrowitem. Tu ustawiono ją na bocznym ołtarzu, gdzie pozostała do końca wojny. W ten sposób figura została uratowana.

29 listopada 1939 roku około godziny 22 Niemcy dokonali podpalenia kaplicy. Blucher jadąc następnego dnia po spaleniu kaplicy przez Wardęgowo wymógł na swym fernalu nazwiska sprawców podpalenia. Byli to pracownicy leśni, których polecił zwolnić z pracy. Zaś w 1945 roku skradziono Matce Bożej drogocenne suknie. Tak figura dzieliła losy biednego ludu polskiego. Została bezdomna, wygnana ze swej siedziby i obdarta z szat.

W 1946 roku na gruzach spalonej kaplicy zbudowano nową, murowaną o wymiarach 13 x 7 metrów, nadając jej tytuł „Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny”.

W latach 1960 - 1965 spłacono należność Państwowemu Funduszowi Ziemi za nabytą działkę wokół kaplicy o powierzchni 1,5 ha. Grunt stał się własnością parafii Ostrowite. W 1964 roku założono instalację elektryczną i odnowiono wnętrze kaplicy.

W 1968 roku odnowiono i pozłocono figurę Matki Bożej, odsłaniając Ją z sukienek, którymi była przykryta. Objawienie Matki Bożej miało miejsce po uroczystości Podwyższenia Krzyża Świętego. Uroczystość odpustową od początku obchodzono w II i III dzień Zielonych Świątek.

Z biegiem lat do tego cudownego miejsca przybywały coraz liczniejsze pielgrzymki. Wielu wiernych przyjeżdża różnymi środkami lokomocji, najczęściej własnymi samochodami. Każdego roku gromadzi się tu kilka tysięcy ludzi. Do pieszo wędrujących Brodniczan dołączają parafianie z Jabłonowa Pomorskiego, Płowęża, Góral, Lipinek, Łąkorza, Cichego, Ostrowitego oraz innych miejscowości. Okoliczne drogi w dni odpustu są pełne pątników. Ciągną nimi barwne korowody z peretronami, gitarami, megafonami w rękach, ze śpiewem na ustach, z radością na twarzach, a w sercach z miłością i ufnością do Matki Bożej. Przy kaplicy zbudowany jest polowy ołtarz, na którym odbywają się nabożeństwa. Plac koło kaplicy wypełnia się tłumem wiernych, zaś sąsiadujący teren mnóstwem pojazdów i kolorowych straganów, które przyciągają głównie dzieci. Podczas głównych mszy świętych odbywają się uroczyste procesje wokół kaplicy, w których biorą udział między innymi dzieci pierwszokomunijne w białych szatkach, dziewczynki sypiące kwiaty ubrane w piękne sukienki, dziewczęta niosące różaniec, młodzież i dorośli z peretronami, mężczyźni z baldachimem, pod którym ksiądz niesie monstrancję z Najświętszym Sakramentem, a za nimi podążają wierni